

Gr. III – 15-18 lat (rocznik 2005-2002)

Na postnik przygotowano te potrawy, które szanowano bo chciano je mieć w następnym roku pod dostatkiem. Podczas i po kolacji śpiewano kolędy a w niektórych domach po wieczerzy gospodarz przynosił cztery snopki słomy, kładł na podłodze i na niej wszyscy spali do św. Szczepana. W ten dzień tę słomę i siano spod stołu i ze stołu zanoszono krowom. Czasami sąsiedzi po postniku schodzili się u jednego z nich i wspólnie śpiewali kolędy a przed dwunastą w nocy szli do kościoła, gdzie o dwunastej odbywała się pasterka. W tych domach, w których były panny po wieczerzy odbywały się wróżby, między innymi takie jak np. wychodziły za dom i wołały głośno: hop! hop! i nasłuchiwały z której strony odezwie się wołanie{echo}, ten głos wróżył z której strony przyjdzie kawaler. Albo: hop! hop! z której strony mój chłop! Następnie liczyły również drzewa w swoim sadzie w ten sposób: panna, kawaler, panna, kawaler. Zależnie na którym wyrazie skończy się, np: kawaler, to znaczy, że kawaler przyjdzie. Albo wkłada rękę do płonki i wyciąga to na co natrafiła. Jeżeli wyciągnie słomkę to znaczy, że przyjdzie rolnik, jeśli skórę to szewc jeśli kamień to brukarz jeśli żelazo to kowal... Dziewczyny w dzień wigilijny jeszcze wznosiły:

Święty Onufry proszę ja ciebie

żeby moja dusza była z Tobą w niebie,

a Jezus Chrystus duszę mą na wieki,

niech nigdy nie wypuści ze swej opieki.

*Ze zbiorów Stefanii Pawlak*